



Nr 01 (331)
Styczeń 2020 r.

Rok Duszpasterski
2019 -2020

Na Rozstajach



Grafika: Piotr Dembski



*Na tegoroczne radosne Święta Bożego Narodzenia
życzymy Wam, Kochani, oraz wszystkim Bliskim Wam Osobom,
niech siła niepojęta Bożej Dzieciny rozjaśni każdy życia mrok.*

Niech pod świąteczną choinką znajdą się:

Radość, Szczęście, Życzliwość, Wzajemne Zrozumienie.

*Duch Święty niech napęłni serca i umysły, a Opatrzność Boża
niech wspiera w każdym dniu Nowego Roku.*

Życzy: - Zespół Redakcyjny „NA ROZSTAJACH”

W numerze, m. in.: Fotoreportaż * Rozważania na niedziele * Elementarz Człowieka Wolnego * Chodzę z Bogiem strona po stronie * Wielka tajemnica wiary * Niech się niesie * Święci miesiąca * Pamięci ks. Wiesława Stolca * Poczytaj mi tato i zgadywanki dla dzieci * Jak świętują w Europie * Sanitariuszka Wanda * Humor * Plan Kolęd cz 2. * Z życia parafii.

Chór parafialny zaprasza

Chór parafialny zaprasza parafian. - Zostańcie członkami naszego zespołu. Nasza wspólnota chóralna działa już ponad 30 lat. Niestety, jest nas, śpiewających, coraz mniej. Dlatego bardzo potrzebujemy Waszej pomocy!

Śpiewasz przy goleniu?, nucisz sobie przy domowych pracach? Zapraszamy w środy i piątki o godz. 19⁰⁰ do kawiarenki, gdzie się spotykamy na próbach chóru.

Pan Bóg jest dawcą talentów, realizujemy się zespołowo lub w formie solisty, nie trzeba znać nut, nie trzeba przechodzić egzaminu, wystarczy być!

Życzymy parafianom radosnych, zdrowych i pełnych świątecznego kolędowania Świąt Bożego Narodzenia obchodzonych w naszych rodzinach, a może także z nami, chórzystami. - Hej, kolęda, kolęda...

Ryszard Dybizbański – prezes chóru



ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

II Niedziela po Narodzeniu Pańskim - 05.01.2020 r.

J 1, 1-18 - WEZWANI DO ŚWIĘTOŚCI

Cała Ewangelia według św. Jana ukazuje wewnętrzne życie Trójcy Przenajświętszej. Jan zaczyna od początku wszystkiego, czyli od Słowa. Słowo to Jezus. On jest słowem Ojca. Był na początku, to znaczy, że był przed wszystkim: przed aniołami, przed początkiem świata, przed Wielkim Wybuchem, przed powstaniem galaktyk i naszej planety, przed roślinami, zwierzętami, człowiekiem. Był przed wszystkim, bo Ojciec to wszystko uczynił przez Niego i dla Niego. Dalej Jan prowadzi jeszcze bardziej w głąb Trójcy Świętej: - „Słowo było u Boga. Bibliści tłumaczą to zdanie: Słowo było zafascynowane Bogiem, Słowo było blisko Boga, Słowo było zwrócone ku Bogu. W tych tłumaczeniach wyczuwa się, że między Bogiem i Słowem jest miłosna, dynamiczna więź, która „wychyla” Słowo ku Bogu. W tej więzi miłości można doszukiwać się tajemnicy Ducha Świętego.

W tym jednym zdaniu Jan Ewangelista zawarł najgłębszą tajemnicę życia Boga i mojego życia. Zanim zacząłem istnieć pod sercem mamy, byłem już noszony w sercu Słowa, które było na początku. Zostałem stworzony w miłości między Ojcem a Synem. Dlatego wewnątrz mnie jest takie miejsce, które św. Paweł nazywa świątynią Ducha Świętego.

II Niedziela Zwykła - 19.01.2020 r.

J 1, 29-34 - BŁOGOSŁAWIEŃSTWO WIARY

Jan był największym ascetą w całym Izraelu. Żył na modlitwie, prawowiernie i ubogo. Był pierwszym, który mógłby ulec złudzeniu samobawienia ze względu na swoją sprawiedliwość. Ascetyczne życie nie prowadziło Jana do samousprawiedliwienia, ale było drogą, na której Ojciec prowadził go do Jezusa. Na pustyni Jan wsłuchiwał się w głos Boga, zapewniający go, że niebawem zobaczy Tego, który chrzci Duchem Świętym. Gdy zobaczył nadchodzącego Jezusa, natychmiast wskazał Go jako Baranka Bożego, o którym słyszał od Ojca. Staje się świadkiem przychodzącego Zbawiciela, łagodnego, niewinnego i mądrego.

Jan w Baranku ujrzał nadzieję dla siebie i dla całej ludzkości. Baranek zabrał od człowieka grzech, aby ten grzech zgładzić na ołtarzu ofiary krzyża. Byli jednak tacy, którzy pragnęli przez swoją doskonałość dostąpić zaszczytów i bez niczyjej łaski usprawiedliwić siebie. Dla tych Zbawiciel był przeszkodą. Nie przyjęli w Jezusie Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata, a uczynili z Niego kozła ofiarnego, któremu przypisali własne grzechy i zabili Go za nie.

Poproszę dziś Ojca, aby bronił mnie przed myślami, które oskarżają innych za moje grzechy. Ocalony przez Baranka, będę wskazywał Go tym, którzy jeszcze cierpią z powodu życia w grzechu.

Redakcja gazetki poleca Opatrzności Bożej Solenizantów i Jubilatów obchodzących swoje święto w bieżącym miesiącu.

Niedziela Chrztu Pańskiego - 12.01.2020 r.

Mt 3,13-17 - BOŻE OBDAROWANIE

Bóg Ojciec zachwycił się swoim Synem: - „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”. Czym Syn Boży poruszył nad Jordanem serce Ojca? Jezus stanął w kolejce po chrzest z grzesznikami. Ten, który jest święty i nieskalany żadnym grzechem, ustawia się w jednym szeregu z innymi dziećmi Boga, którym zagraża śmierć z powodu grzechu. Jezus nie odpycha ich, nie gardzi nimi, nie brzydzi się. Staje pomiędzy nimi jak brat. Kiedy przychodzi Jego kolej na chrzest, wchodzi do wód Jordanu brudnych od ludzkiego grzechu. Bierze ten brud na siebie i zaniesie go aż na Golgotę. Na krzyżu zgładzi grzech, wybawiając całą ludzkość od winy i kary. Od śmierci Jezusa i Jego wskrzeszenia przez Ojca każdy chrzest staje się głęboko osobistym przyjęciem Zbawiciela i zbawienia. Jest sakramentem ocalenia, niezwykłą łaską otwierającą nas na bycie umiłowanym dzieckiem Ojca, bratem Jezusa, mieszkaniem Ducha.

Dzięki Jezusowi, który jest umiłowanym Synem Ojca, ja także mogę usłyszeć mówiącego do mnie Boga: „Ten jest mój syn umiłowany, w którym mam upodobanie”. Będę dziś z radością i wolnością dziecka cieszył się moim Ojcem i przypominał sobie Jego słowa zachwyty nade mną.

III Niedziela Zwykła 26.01.2020 r.

Mt, 4, 12-23 – WARTOŚĆ ŻYCIA

Pan Bóg jest wierny swojemu słowu. Mieszkańcy Kafarnaum żyjący na pograniczu ziem Zabulona i Neftalego nie raz słyszeli w synagodze zapowiedź niezwykłych wydarzeń, które obiecuje im Bóg przez proroka Izajasza. Czekają już ponad 500 lat na „światło wielkie”. Żyją daleko od Jerozolimy, od złotych świeczników świątyni i dymów kadzidła. Czas osłabia ich czujność. Przyzwyczaili się już do pogardy Judejczyków, którzy uważali Galilejczyków za mieszkańców cienistej krainy śmierci. Jednak tego dnia doczekali się obietnicy Boga. Jezus, światło wielkie, wschodzi nad nimi w zwykły, powszedni dzień życia. Najpierw wchodzi w codzienność rybaków, którzy umęczeni całonocną pracą krzątają się wokół sieci i cuchnących rybami łodzi. Jezus powołuje tych, których wcześniej wspólnie z Ojcem i Duchem wybrał sobie na uczniów. Powołuje spojrzeniem, którym przenika rybaków do głębi ich serc. Mają poczucie, że Mistrz doskonale zna ich wewnętrzny stan i całą historię życia. Jezus zaprasza rybaków do nowej jakości życia. W zwykły dzień, daleko od Jerozolimy, Bóg dopełnił swojej obietnicy, zaczynając od nikomu nieznanym rybaków.

Proroctwo Izajasza Bóg wypełnia dziś w moim życiu. Jezus wchodzi w moją codzienność, aby rozświecić wszelkie ciemności i powołać mnie. Przypomnę sobie pierwsze chwile mojego powołania, pierwsze spojrzenie Jezusa i pierwsze: - „Pójdź za Mną”.

Opracowania Rozważań - *księża Marianie*

ELEMENTARZ CZŁOWIEKA WOLNEGO

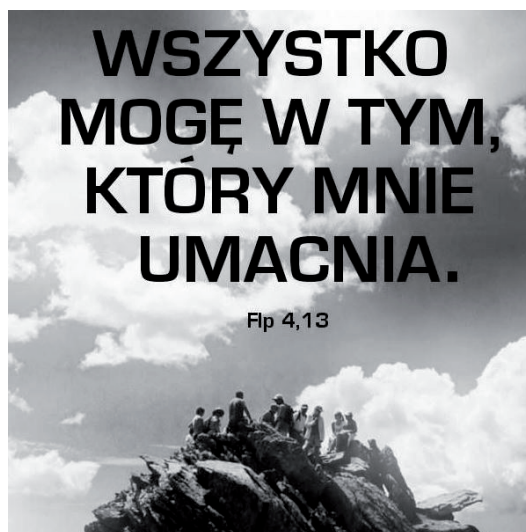
Drukujemy fragmenty szkicu antropologicznego nakreślonego przez Papieża Polaka w opartych na Dekalogu homiliach do rodaków z 1991 roku; w opracowaniu ks. Sławomira Kunka

WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA A ODKUPIENIE

Dar wolności człowieka posiada swoje odniesienie nie tylko do dzieła Stworzenia. Podobnie jak „tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego” (KDK, 22), tak również dar ludzkiej wolności dopiero w świetle dzieła Odkupienia pozwala się ująć pełniej, tzn. w aspekcie konsekwencji, winy i odpowiedzialności z niej dla człowieka wynikających. Papież już w 1987 przypominał Polakom, że „wolność jest właściwością człowieka, Bóg go stworzył wolnym”. Podkreślał, że Stwórca stworzył człowieka wolnym „bez względu na konsekwencje”, a choć „człowiek źle użył wolności”, to jednak Bóg „absolutnie nie wycofa się z tego” obdarowania. Stwórca wiele „zapłacił sam za swój dar”, o czym nieustannie przypomina Eucharystia. Pomimo tego, jak podkreśla Papież, Bóg daru wolności udzielonego człowiekowi „nie cofnął i nie cofnie”. Wolność jest bowiem koniecznym wymiarem ludzkiej egzystencji, choć potrzebującym Odkupienia.

Człowiek jest wolny. Ma realną możliwość wyboru zła, może zatem wyrządzać krzywdę i popaść w stan winy. Dlatego antropologia teologiczna musi ujmować rzeczywistość człowieka wszechstronnie. Jest on bowiem zawsze „w objęciach” mądrego Stwórcy i miłosiernego Odkupiciela. Odpowiedzią na całe zło, którego człowiek może stać się ofiarą lub które sam może uczynić, jest misterium paschalne Bożego Syna. „Zmartwychwstanie Chrystusa świadczy o tym, że tylko miara dobra, jaką Bóg wprowadza w dzieje

człowieka poprzez tajemnicę odkupienia, jest tej wielkości, że w całej pełni odpowiada ona prawdzie bytu ludzkiego”. Dlatego trzeba przyjąć, że to właśnie „tajemnica paschalna staje się zatem ostatecznym wymiarem bytowania człowieka w świecie stworzonym przez Boga”. Jan Paweł II stwierdził nawet, że zmartwychwstając, „Chrystus poniekąd «usprawiedliwił» dzieło stworzenia, a szczególnie stworzenia człowieka, w tym sensie, że objawił «właściwą miarę» dobra, jaką Bóg zamierzył na początku ludzkiej historii”. Musi zawsze człowieka



zdumiewać, że miara ta jest nadobfita, że w niej Stwórca wypowiada swoją miłość do stworzenia, bo teraz „pierwotny zamysł realizuje się jeszcze pełniej (por. Rdz 3, 14-15)”.

Wolność jest wielkim darem dla człowieka, który dzięki niej jest „panem” swoich decyzji i wyborów, a tym samym „twórcą” swojej historii. Może o sobie samostanowić. Jednak przez złe wybory i nawarstwiający się grzech zatracą swoje naturalne piękno, dobroć i prawdę swego bytu. Chrystus przywraca człowiekowi możliwość życia w prawdzie, odkrywa jego „pierwotne” dobro i powiększa swoimi zasługami piękno człowieka (por. J 8, 32, 36). W Odkupicielu „objawiła się niejako na nowo ta podstawowa prawda o stworzeniu, którą Księga Rodzaju wyznaje, powtarzając po tylekroć: „widział Bóg, że było dobre (...) że było bardzo dobre” (por. Rdz 1)”. Jednocześnie Chrystus, „Syn Przedwieczny - jest

Słowem współistotnym Ojcu”, które wypowiada na nowo „fiat” Stwórcy wobec człowieka i całego stworzenia. Zatem jako Odkupiciel dopełnia „nowego stworzenia”. Czyni to, „przywracając wartość” stworzeniom, odnosząc je na nowo do ich Stwórcy.

2. PRZYWRÓCENIE OJCOSTWA BOGA

Kto podejmuje temat Bożego Ojcostwa, dotyka samego „serca” Ewangelii. Misja Jezusa Chrystusa to objawienie Bożej miłości światu i otworzenie człowiekowi drzwi do życia wiecznego. Chrystus „przyszedł objawić ludzkości Ojcostwo Boga”. Tylko On mógł podjąć się tego zadania, bo tylko „On sam jeden [je] zna, jako współistotny Ojcu Syn”. Jego misja polegała na wprowadzeniu ludzkości „w sam przedwieczny i Boski wymiar wszelkiego w świecie stworzonym ojcostwa i rodzicielstwa” oraz tego wszystkiego, co wiąże się z życiem rodzinnym. Ów „przedwieczny i Boski wymiar” ojcostwa leży u „początku” (Rdz 1, 1 i nn.) egzystencji każdego stworzenia, a człowieka szczególnie. Człowiek jednak nie mógł zostać nim objęty „automatycznie” Domaga się tego jego godność osoby. Stworzony przez Boga, sam miał uznać Go swoim Ojcem, potwierdzić dobrowolnie tę wyjątkową relację. Jak podaje Księga Rodzaju miało to dokonać się przez próbę wolności człowieka, a jednocześnie poprzez uznanie siebie „dzieckiem” Ojca-Stworzyciela przez akt zaufania, posłuszeństwa i wierności (2, 16-17). Ta „pierwotna” ufność została zachwiana (Rdz 3, 5) i człowiek „wyparł się” swego Boskiego Ojca, który go stworzył. W tym znaczeniu misja Chrystusa związana z objawieniem ludzkości Bożego Ojcostwa, jest poniekąd „przywróceniem” tej „pierwotnej” relacji Adama i jego Ojca (Łk 3, 38). Nie będzie jednak błędem dopatrywanie się głębszego poziomu tego Chrystusowego objawienia.

cdn.

CZY WIEM, W CO WIERZĘ?! Chodzę z Bogiem strona po stronie

Nie zawsze tak jest, że możemy odczuwać bliskość Boga. Czasami winny jest grzech, innym razem Bóg chce nam coś powiedzieć przez tę ciszę. I właśnie dlatego warto, abyśmy mieli Go w sercu i w głowie, nawet w tych trudnych chwilach.

Nie musi to wcale oznaczać uczuć konkretnego typu, czy jakiegoś doświadczenia wzniosłości. Czasami wystarczy przypomnieć sobie, jak



to było w czasach, gdy czuliśmy Jego obecność i mieć nadzieję, że po prostu powrócą i potem znów będzie jak dawniej. Różne życiowe sytuacje potrafią doprowadzić nas do stanu pustki i ciemności. Czasami przebudzenie przychodzi szybko, innym razem Bóg rozświecła taką duszę dopiero po kilku, kilkunastu a nawet kilkudziesięciu latach. I nikt w tej sytuacji nie jest ani lepszy, ani gorszy. Zbyt często zapominamy, że wiara jest łaską, a nie czymś co zależy tylko i wyłącznie od nas. Co nie znaczy, że nie powinniśmy podejmować wysiłku woli.

Jest takie narzędzie duchowe rozpowszechnione szczególnie w Stanach Zjednoczonych, nazywa się "Prayer Journal" (tzw. Dziennik Modlitw). Nie jest to zwykły modlitewnik w naszym rozumieniu, ale dziennik naszej relacji z Bogiem. To może być zwykły zeszyt, który uzupełniamy swoimi osobistymi przemyśleniami, świadectwami, modlitwami, wybranymi cytatami z Pisma Świętego, przemyśleniami

z kazań. Wszystkim tym, co dla nas samych stanowi wartość duchową i może być drogowskazem w trudnych chwilach. To nasz osobisty dialog z Bogiem, do którego w każdej chwili będziemy mogli wrócić. Sama pokusiłam się o taki zeszyt, ale jego prawdziwe znaczenie zrozumiałam dopiero w momencie, gdy przyszedł kryzys. Wtedy zobaczyłam, że prowadzi się go właśnie po to, by przeglądać go w ciężkich chwilach. Aby wrócić do tego, co było w naszych sercach, gdy zapisywaliśmy strony. I aby zdać sobie sprawę z tych wszystkich sytuacji w naszym życiu, w których jest z Nami Bóg. By przypomnieć sobie, co Mu zawdzięczamy, i odkryć to wszystko, co jest Jego udziałem w naszej pozornie zwyczajnej codzienności.

Miałam taki czas, że codziennie rano, zanim mój syn i mąż wstali z łóżek, parzyłam sobie kawę, otwierałam Pismo Święte, modliłam się i przepisywałam słowa z Biblii do mojego dziennika. Parę miesięcy później okazało się, że to moja broń na czas, który nadszedł teraz. Na czas ciszy i niepokoju. W słowach zapisanych parę miesięcy temu znalazłam ostrzeżenia przed tym, co aktualnie dzieje się w moim życiu duchowym i narzędzia do tego, żeby sobie z tym poradzić. Ten dziennik to dla mnie miejsce, w którym ogromna słabość spotyka się z przeogromną mocą Boga. Warto odnotować sobie, te wszystkie sytuacje, w których Bóg wysłuchał naszych modlitw lub pomógł nam w jakiś inny sposób. Bynajmniej nie po to, żeby Pana Boga z czegoś rozliczać, ale ze względu na to, że człowiek wyjątkowo łatwo przyzwyczaja się do dobrego i jeszcze szybciej zapomina, że nie

wszystko zawdzięcza tylko sobie. Jeśli zapiszemy sobie te wszystkie sytuacje i świadectwa działania Boga w naszym życiu, kiedy zajrzymy do zeszytu w momencie ciemności, będzie nam łatwiej otworzyć oczy.

Może na pierwszej stronie warto odpowiedzieć sobie na pytanie, tak prosto z serca, używając własnych określeń: Kim dla mnie jest Bóg? A dalsze strony wyjdą już same z tej rozmowy.

"Światłem ciała jest oko, jeśli więc twoje oko jest zdrowe, to całe twoje ciało będzie miało światło. Lecz jeśli twoje oko będzie chore, to całe twoje ciało ogarnie ciemność". Mt 6: 22-23

Monika Pawelec



Zamyślenie

Proroctwa się spełniły,
Dziecię już narodzone...
Przejęci pastuszkowie
wrócili do swych owiec .

Zimowa noc wiruje,
tańczy płatkami śniegu,
raduje się, śpiewa niebo,
cieszy stęskniona ziemia.

Lecz, Jezu, Twe królestwo
całkiem nie z tego świata,
biedna, skromna stajenka
stała w cieniu Krzyża,
a droga do zbawienia
prowadzi przez cierpienie.

Patrzę na Twoją Matkę,
(wciąż słyszę ciche „fiat”),
spoglądam na Józefa
stojącego w pokorze...
Wiem! Wyruszę dziś z Tobą,
bo przecież jesteś Drogą...
Wystarczy mi Twej łaski,
wystarczyś, Jezu, Ty sam...

Maria Tokarska

**Ekspresowe wykonywanie
i naprawa protez zębowych**

**Zapraszamy
do pracowni stomatologicznej
Gdańsk-Zaspa, ul. Dygasińskiego 9
(domki jednorodzinne)
tel. 346 92 21**



„W mocy Bożego Ducha
„Wielka tajemnica wiary”

Narodzenie Pana – Światłości Świata. - Trzecią tajemnicą radosną różańca świętego jest Narodzenie Pańskie. Wydarzenie, którego pamiątkę obchodzimy 25 grudnia, było nie tylko pełne niezwykłości, ale wręcz przełomowe w Historii Zbawienia. Wypada jedynie wyrazić żal, że jego istotę, w wielu wypadkach, przysłania powierzchowny blichtr komercji.

Przed laty jeden z księży katechetów, który uczył nas wiary i miłości do Boga, wykładając w prowizorycznych salkach przy parafii „Na Czarnej”, powiedział, że najważniejsze jest w życiu, aby dostrzegać to co istotne i nauczyć się dystansu do tego, co jest jedynie oprawą, nadbudową. Owa „nadbudowa” nie może przysłaniać tego co najważniejsze, w tym wypadku pochylenia się nad tajemnicą Bożej Miłości, której owocem jest Narodzenie Zbawiciela.

Coraz częściej można odnieść wrażenie, że to co zewnętrzne bardziej absorbuje ludzką aktywność, aniżeli uczestnictwo w Eucharystii w czasie świątecznym...

Choć w wymiarze społecznym nie mamy na to żadnego wpływu, to w życiu osobistym, rodzinnym jest inaczej. To my kształtujemy atmosferę naszego domu i mamy wręcz obowiązek akcentowania właściwych treści tej Tajemnicy, jaką jest misterium Narodzenia Syna Bożego.

Przyjście na świat Jezusa Chrystusa, to także ukazanie tego, że Bóg stworzył człowieka wspinałym, na swój obraz, jako mężczyznę i kobietę. To ludzka próżność sprawia, że bogactwo świata przyćmiewa, wręcz zaciemnia, ten czysty obraz Boga w nas.

Kiedy zapytano Einsteina, co to jest „ciemność”, ten odpowiedział, że jest to „brak światła”. Dla nas Jezus jest Światłością świata, o czym sam mówi do apostołów: *Ja jestem światłością świata, kto we mnie wierzy, będzie żył na wieki.*

Wiara w Jezusa Chrystusa daje

światło, które sprawia, że człowiek dostrzega rzeczy istotne i nie koncentruje swojej uwagi na tym, co nie jest Światłem, a zaledwie błyskotką. Zaczyna „czytać” życie logiką Ewangelicznej Miłości. Idąc tym tokiem myślenia, możemy dostrzec głębię treści m.in. w świątecznych dekoracjach, pełnych kolorów i efektownych promieni. To Chrystus nadaje tym znakom treść ikonograficzną.

Tak też jest z tym, co niesie staropolska tradycja bożonarodzeniowa. Dwanaście wigilijnych potraw odnosi się do dwunastu apostołów, biały opłatek znamionuje szczególną więź z Bogiem w Eucharystii, która wyklucza złość czy urazy, a sianko pod obrusem ukazuje posłanie, na którym Maryja złożyła Nowonarodzonego.

Laicyzacja, którą proponuje się współczesnemu człowiekowi, jako postawę jedynie słuszną, stwarza realne zagrożenie dla ludzkiej duchowości, zwłaszcza tej wątlej, dopiero co kształtującej się w sercach ludzi młodych. Jest próbą zdławienia, a w ostatecznym efekcie, wręcz zgaszenia światła wiary. Stąd tak bardzo potrzeba świadectwa zarówno ze strony duchowieństwa, jak i świeckich. Szczególnie teraz, jak bodaj nigdy dotąd, potrzebujemy blasku Ducha Świętego, by pomógł nam, patrząc na Żłóbek Betlejemski dostrzec, że Bóg w Jezusie ukazał prawdziwy obraz człowieka.

W mediach współczesnych, w większości lansowane są obrazy człowieka odnoszącego sukces, jako „luźnego” (cool), którego nic nie rusza, który jest przebojowy i bierze to, co chce. Pokazuje się, że odnosi sukces ten, kto postępuje w sposób bezduszny, traktuje innych z chłodnym wyrachowaniem, chwalcący tylko siebie i stawiający za cel jedynie zrobienie kariery.

Natomiast w Jezusie jaśnieje obraz miłującego Boga, który odważył się pojawić nie w mocy i sile, ale w bezsilności dziecka. Dzięki Niemu nasze życie stało się inne i nasza natura stała się inna, gdyż została wypełniona Bożym życiem, Bożą siłą i Bożym światłem. To od nas zależy,

czy otworzymy drzwi naszych serc na owo Światło, na najważniejszą nowinę Bożego Narodzenia, czy pokażemy, że nie jesteśmy już tylko śmiertelnymi i wątłymi ludźmi, podlegającymi chorobie i śmierci, że mamy w sobie nieprzemijający zarodek Bożego życia. Patrząc z tej perspektywy, odkryjemy nie tylko cierpienia, które były naszym udziałem, nie tylko własne myśli i uczucia, ale dostrzeżemy w duszy Boże życie, Bożą miłość, czystość i piękno.

Zaiste to wielka tajemnica wiary, która niech pobudzi nasze serca do szczerej otwartości wyrażonej w geście łamanego przy stole wigilijnym białego chleba i w świątecznych życzeniach. Niech Światło Chrystusa umocni w nas płomień nadziei, o którym mówi się, że nigdy nie może zgasnąć w ludzkim sercu, bo póki jest Nadzieja, póty można na nowo rozniecić żar Pokoju, Wiary i Miłości.

**W blasku Betlejemskiej
Gwiazdy i płomienia
Wigilijnej Świecy, przyjmijcie
Drodzy Czytelnicy życzenia
radosnych Świąt i wszelkiego
błogosławieństwa Bożego,
aby rozświetlało ono światłem
Miłości każdy dzień Nowego
2020 Roku.**

Bogusław Olszonowicz

— — — — —
Jest taki dzień

Jest taki dzień

Jedyny w roku

Gdzie radość wokół

Na choince lampki

Mrugają wesoło

Zapachy wigilijne

Wkraczają na pokój

Płomienie z kominka

Czaruja powietrze

Już kolędy słysząc śpiewanie

A za oknem przysiadło

Zimowe czuwanie

Boże Dziecię się rodzi

W stajence

Barbara Mielnik-Panow



„Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewajcie Panu, wszystkie krainy! Śpiewajcie Panu, błogosławcie Jego imię, z dnia na dzień głosicie Jego zbawienie! Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów, Jego cuda – wśród wszystkich ludów! Bo wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały” (Ps 96, 1-4)

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, w imieniu całego zespołu Elohim Band, życzę Wam serc przepelnionych miłością, radością i ogromem dobra. Mieście zdrowie i siłę na robienie tego, co kochacie. Spędzajcie jak najwięcej czasu z rodziną. Życzę również, aby śpiew rozbrzmiewał z Waszych ust, a muzyka łagodziła emocje. Rodzinne kolędowanie zbliża, więc serdecznie Was zachęcam do wspólnego śpiewu.

No to jak? **NIECH SIĘ NIESIE!** ☺

Natalia Baranowska, Zespół Elohim Band

PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM

1. Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi.

2. Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego, o Boże!
Chwała na wysokości...

3. Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi.
Chwała na wysokości...

4. Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?
Chwała na wysokości ...

5. Oto mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej królowie podarunki oddają.
Chwała na wysokości...

6. I anieli gromadą pilnują
Panna czysta wraz z Józefem pilnują
Chwała na wysokości...

7. Poznali Go Mesjaszem być prawym
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym
Chwała na wysokości...

8. My go także Bogiem, Zbawcą już znamy
I z całego serca wszystko kochamy
Chwała na wysokości...

1. W oddali zasypia miasto, zwyczajny się kończy dzień,
Lecz ty nie potrafisz zasnąć i nagle pojawia się.
Nad głową tyle gwiazd, widzisz anioła twarz
i słyszysz muzykę nieba.

Znów oczy przecierasz, to nie sen.

To noc wielkich cudów pełna, z tak bliska oglądasz je
I myślisz, dlaczego szczęście spotyka dziś właśnie
mnie.

Nad głową tyle gwiazd, widzę anioła twarz

I słyszę muzykę nieba to znak, obietnica spełnia się.

Ref. Gloria! W tę niezwykłą noc jest jaśniej niż za dnia.

Całe niebo płonie!

Gloria. Niech melodia nieba w każdym sercu gra

I rozpala ogień

O, Gloria!

2. Gdy rodzi się nowe życie, co stary odmienia świat,
Przyroda wstrzymuje oddech, by dziecka usłyszeć
płacz.

Prawie nie widać gwiazd, pewnie anioła twarz

Tu cała muzyka nieba

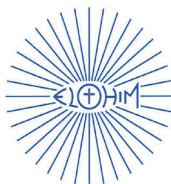
W tym małym istnieniu wielki blask!

Ref. Gloria!...

Bridge:

Świętości świąt na każdy dzień, miłości więcej,
szarości mniej.

Na każdy dzień świętości świąt, nowego życia
na Nowy Rok!



**Oprawa Mszy ślubnych
i okolicznościowych**
Zespół ELOHIM - tel. 669-024-754
e-mail: elohimband@wp.pl

Serdecznie zachęcamy do polubienia na Facebooku strony naszego parafialnego zespołu Elohim Band, gdzie będzie można wspólnie posłuchać i pospiewać znane i mniej znane utwory, zarówno religijne, jak i patriotyczne. Jeśli mają Państwo własne propozycje lub sugestie, to można się nimi podzielić mailowo: elohimband@wp.pl



www.facebook.com/elohimband.opatrznosc

ŚWIĘCI MIESIĄCA

1 STYCZNIA

ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI

Jest to pierwsze święto maryjne, które włączono do kalendarza liturgicznego Kościoła zachodniego. Boże Macierzyństwo Maryi zostało ogłoszone jako dogmat przez Sobór Efeski w 431 roku. Sobór Watykański II w następujący sposób przedstawia jego znaczenie: -

„Aby uznano, że Chrystus jest naprawdę i rzeczywiście Synem Bożym i Synem Człowieczym”.

W późniejszym czasie to ważne wspomnienie zostało włączone do kalendarza katolickiego jako uroczystość.

Dawniej w

pierwszym dniu roku wspominano obrzezanie Jezusa, które zgodnie z przepisami prawa żydowskiego, miało miejsce osiem dni po narodzeniu.



2 STYCZNIA

Święty Bazyli Wielki - BISKUPI I DOKTORZY KOŚCIOŁA

Bazyli Wielki, ojciec Kościoła greckiego, walczył przeciwko herezji ariańskiej i był prawodawcą monastycyzmu wschodniego. Żył w Kapadocji w latach 328-379. Jego kult rozpowszechnił się na Zachodzie za sprawą mnichów greckich i Świętego Benedykta, który w głównej mierze inspirował się postacią „świętego ojca Bazylego”. Kościół wschodni wspomina go 1 stycznia. Święty jest przedstawiany jako dojrzały mężczyzna z długą brodą, w szatach biskupich. Wśród jego atrybutów są: księga i gołębica - symbol natchnienia.

IMIE: pochodzenia greckiego, oznacza „króla” lub „coś królewskiego”.



2 STYCZNIA

Grzegorz z Nazjanu

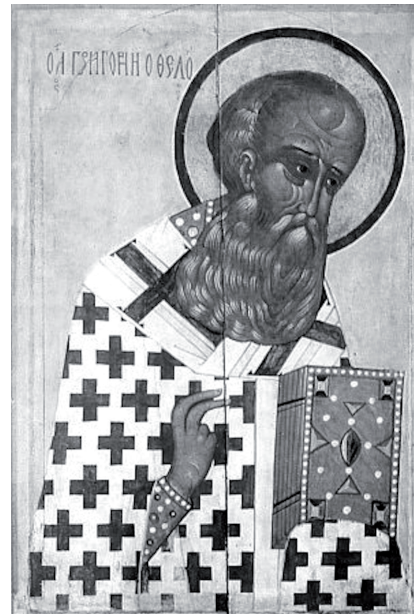
Urodził się i wychował w rodzinie żarliwych i świętych chrześcijan. Był przyjacielem Świętego Bazylego, z którym wspólnie toczył walki przeciw herezji arianizmu. Ojciec Kościoła greckiego, wyświęcony na biskupa Nazjanu, został wystany przez cesarza Teodozjusza do Konstantynopola, aby przywrócić w mieście prawowitą wiarę.

Początkowo obrzucony kamieniami, zdołał jednak doprowadzić misję do końca. Przedstawiany w szatach biskupich, jego atrybutem jest pastorał.

OPIEKUN:

poetów (ze względu na dużą liczbę napisanych wierszy i dzieł).

IMIE: pochodzenia greckiego, znaczy „ten, który budzi”.



4 STYCZNIA

Błogosławiona Aniela z Foligno - TERCJARKA FRANCISZKAŃSKA

Urodziła się w 1248 roku w zamożnej rodzinie, młodość przeżyła w przepychu. Wyszła za mąż i miała dzieci. Kiedy nieszczęśliwie zmarli wszyscy jej bliscy, w 1291 roku wstąpiła do trzeciego zakonu franciszkańskiego. Po pielgrzymce do Asyżu przeżyła doświadczenia mistyczne, które doprowadziły ją do bolesnego kryzysu duchowego. Stałe opiekę nad nią sprawował jej kierownik duchowy, brat Arnaldo, który pod jej dyktando spisał doświadczenia wewnętrzne, opublikowane później w *Księdze cudownych wizji i pociech*. Aniela zmarła w Foligno w 1309 roku. Jej kult został zatwierdzony na początku XVIII wieku.

IMIE: pochodzi z greckiego i oznacza „posłańca”.



Śp. Ksiądz Kanonik dr Wiesław Stolec

Śp. Ksiądz Kanonik Wiesław Stolec urodził się 6 września 1964 roku



w Sobowidzu, jako najmłodsze dziecko Józefa i Agnieszki z domu Karasek. Wraz z bratem i dwiema siostrami wychowywany był w atmosferze wiary i praktyk religijnych. Został ochrzczony w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Trąbkach Wielkich. W rodzinnej parafii przez 11 lat posługiwał jako ministrant i lektor. Wiesław Stolec uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Elganie i Technikum Łączności w Gdańsku. Egzamin dojrzałości zdał w 1984 r. i w tym samym roku złożył dokumenty do Biskupiego Seminarium Duchownego w Gdańsku-Oliwie.

Święcenia kapłańskie przyjął 19 maja 1990 r. z rąk Biskupa Tadeusza Gocłowskiego w Bazylice Mariackiej w Gdańsku. Po święceniach pracował jako wikariusz w parafii pw. Opatrzności Bożej w Gdańsku-Zaspie (1990-1992). Z dniem 1 lipca 1992 roku został skierowany na specjalistyczne studia z zakresu prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. Studia ukończył uzyskaniem doktoratu w czerwcu 1998 roku. Z dniem 23 września 1998 roku został zamianowany Wiceoficjałem w Gdańskim Trybunale Metropolitalnym. Jednocześnie pełnił posługę pomocy duszpasterskiej w parafii pw. Opatrzności Bożej w Gdańsku - Zaspie (1998-2006), w parafii pw. Chrystusa Miłosiernego



w Gdyni-Redłowie (2006-2011) i w parafii pw. św. Stanisława Biskupa w Gdańsku-Wrzeszczu (2011-2019). W roku 2014 śp. Ksiądz Wiesław Stolec pełnił obowiązki Oficjała Gdańskiego Trybunału Metropolitalnego.

Arcybiskup Metropolita Gdański Sławoj Leszek Głódź doceniając zaangażowanie i kapłańską posługę Księdza Wiesława nadał mu tytuł kanonika włączając go w 2016 roku do Kapituły Kolegiackiej Gdańskiej w Gdańsku-Wrzeszczu.

Śp. Ksiądz Kanonik Wiesław Stolec z zaangażowaniem i profesjonalizmem wypełniał powierzone mu zadania duszpasterskie i sądowe przez 21 lat, posługując w Gdańskim Trybunale Metropolitalnym, gdzie rzetelnie i fachowo wykorzystywał posiadaną wiedzę z zakresu prawa kanonicznego oraz zdobyte doświadczenie.

W pamięci kapłanów i wiernych pozostaje

człowiekiem otwartym, rzeczowym, zawsze chętnym do pomocy, skromnym i pokornym. Przez długie lata zmagał się z chorobą, co nie przeszkadzało mu ofiarnie angażować się w posługę kapłańską.

W ostatnim czasie krzyż choroby wiązał się z cierpie-

niem. Pomimo to pozostawał człowiekiem pełnym życia i nadziei.

Śp. Ksiądz Kanonik dr Wiesław Stolec zmarł 27 listopada 2019 r., w godzinach porannych, w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku, w wieku 55 lat, w 30 roku kapłaństwa.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w czwartek, 5 grudnia br. o godz. 11.00 w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Trąbkach Wielkich. Pochowany został tam, na cmentarzu parafialnym.

ks. M. Świgoń



Dane kontaktowe:

medicus.opieka@gmail.com
tel. 503 650 903

Agencja usług opiekuńczo-pielęgniarskich oferuje:

- *opieka nad chorym w domu pacjenta,*
- *opieka nad seniorem, niepełnosprawnym, chorym leżącym.*
- *dorywcza opieka nad dzieckiem,*
- *pomoc w utrzymaniu higieny osobistej pacjenta*
- *pomoc w zakupach, przygotowaniu posiłków, karmienie,*
- *organizacja czasu wolnego podopiecznego,*
- *organizacja wizyty u lekarza, rehabilitacji,*
- *rehabilitacja w domu pacjenta,*
- *pełen zakres usług pielęgniarskich.*

Wykwalifikowany personel i przystępne ceny.

Polub nas na Facebooku!

facebook.com/medicus.opieka



Poczytaj mi, tato

Coś ważniejszego niż Święty Mikołaj Ostatni list do św. Mikołaja

Każdego roku, pod koniec Adwentu, Marcin pisze list, który potem wyklada na parapet za oknem. „Kochany Święty Mikołaju” - pisze w nim na samym początku. I potem wylicza życzenia, a w nich wyjawia to, co chciałby otrzymać pod choinkę, na Wigilię.

Także pod koniec tego Adwentu Marcin zasiadł do pisania. Tym razem jednak treść listu była zupełnie inna niż zwykle. Brzmiał on tak:

Kochany Święty Mikołaju,

Raz jeszcze postanowiłem do Ciebie napisać, choć wiem już, że nie istniejesz. A tak mocno w Ciebie wierzyłem... Dzięki Tobie i Twoim upominkom, które przynosiłeś z nieba wszystkim dzieciom, święta Bożego Narodzenia były zawsze takie piękne. Ale teraz już wiem, że to wszystko robią dorośli, nie Ty. Szkoda, że Cię nie ma, Święty Mikołaju.

Twój zmartwiony Marcin

Następnego ranka list Marcina zniknął. Na jego miejscu leżał inny. W nim zaś było napisane:

Miłość przyszła na świat.

Kochany Marcinku!

Jesteś smutny czujesz się rozczarowany. Mówisz, że nie ma Świętego Mikołaja i że wspaniałe prezenty otrzymywane przez dzieci wcale nie pochodzą z nieba.

Czy jesteś jednak tego całkiem pewny? Wiesz już wprawdzie, kto kupuje Ci prezenty. Wiesz, kto stroi choinkę. Mówisz, że to wszystko robią ludzie. Ale czy wiesz, dlaczego ludzie obchodzą w ten sposób święta Bożego Narodzenia? Wiedz, że nie robią tego wszystkiego dla zabawy. Boże Narodzenie to coś zupełnie innego niż radosne festyny. Boże Narodzenie to święto przyjscia na świat Bożej Miłości. A wiemy, że miłość znaczy coś więcej niż wszystko inne. Że ona jest najważniejsza, najbardziej potrzebna. I właśnie dlatego tak wiele śpiewamy w te dni. Dlatego zapalamy świece i obdarowujemy się prezentami. Bowiem Miłość przyszła na ziemię. Przyszła w postaci małego dziecka, w żłóbku, w Betlejem. I zamieszkała wśród nas. To jest powód, dla którego radośnie świętujemy.

Upominki, choinka, świece - to wszystko robią ludzie. To rzeczywiście prawda. Jednak tego, co dla nas najważniejsze, tego nie potrafimy zrobić sami z siebie, nie umiemy nawzajem obdarzyć się miłością. Miłość może dać tylko Bóg.

Małe dzieci wierzą, że prezenty pochodzą z nieba, od Boga. One przeczuwają w swych małych serduszkach, że wszystko, co jest piękne i kochane, pochodzi od samego Boga, nie od ludzi. Czy te małe dzieci nie



mają trochę racji?

Kochany Marcinku!

Już niedługo będziemy razem świętować Boże Narodzenie. Jeśli się nawzajem kochamy, czujemy, że Bóg jest blisko. A wszystkie upominki, które sobie robimy, to tylko mały znak miłości, którą On sam nam daje.

Twoja Mama, Twój Tata.

Marcin zabrał list i przeczytał go w kąciку. Chciał być wtedy sam. Potem długo nic nie mówił. Dopiero na drugi dzień nawiązał do tego, co w nim było napisane.

Czy ludzie, którzy cierpią głód mogą wierzyć w Świętego Mikołaja? - zapytał. - Czy mogą oni czuć obecność na świecie Bożej miłości, skoro nie otrzymają pod choinkę żadnego upominku?

Myślisz, że powinniśmy podzielić się z nimi naszymi bożonarodzeniowymi prezentami?

Koniecznien! - odpowiedział stanowczo Marcin.

Josef Osterwalder

Nie pomagaj mi, mamo - czyli łamigłówki dla dzieci

ZADANIE NR 1

Z rozrzuconych liter rozszyfruj imiona 3 królów, którzy przyszli powitać narodzonego Jezusa, następnie dopasuj do nich odpowiednie dary.

ATBARZAL

CRAEKP

CHEIMROL



ZADANIE NR 2

Na podstawie wyrwanych fragmentów, odgadnij jaka to kolęda?

„Jako Bogu cześć mu dali, a witając zawołali z wielkiej radości!” -

„A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami!” -

„Witaj dzieciąteczko w żłobie, wyznajemy Boga w Tobie!” -

„Za anielskim głosem pieni, gdzie się spełnił cud!” -

ZADANIE NR 3

Rozwiąż zagadki i pokoloruj obrazek.

Już słyszeć kolędy.

Drzewka pachną wokół.

Pora na kolację,

najważniejszą w roku.

Zimą, latem, na jesieni,

ona zawsze się zieleni.

Choć ma igieł bardzo dużo,

to do szycia jej nie służą.



Imię Nazwisko Klasa Nr szkoły

Odpowiedź na zadanie 1

Odpowiedź na zadanie 2

Odpowiedź na zadanie 3

Rozwiązania należy składać do pudełka w kościele, do ostatniej niedzieli miesiąca.

Redaguje: *Natalia Rychlińska*

Jak świętują w Europie?

Tradycje wigilijne z innych krajów. Czy zastanawialiście się kiedykolwiek, jak święta Bożego Narodzenia obchodzą mieszkańcy reszty świata i czy te sposoby bardzo różnią od polskich? To świetny temat pogawędki przy wigilijnym stole - między uszkami z barszczem a karpem. Sprawdziliśmy, jak wygląda Boże Narodzenie w Austrii, Portugalii, na Ukrainie, w Norwegii, Czechach, na Łotwie, w Grecji, Hiszpanii, na Grenlandii, we Włoszech, Niemczech i Szwecji i Holandii. Oto kilka przykładów. Norwegia:

Boże Narodzenie w Norwegii to czas poświęcony rodzinie i przyjaciołom, a także wspólnemu wypoczynkowi. Tradycyjnie rodzice razem z dziećmi pieką ciasteczka i robią choinkowe ozdoby: łańcuchy i koszyczki, do których wkładają słodczyce, orzechy lub owoce. Najbardziej uroczyste obchodzi się Wigilię. W wieczór wigilijny ok. godz 17.00 zaczynają bić dzwony kościelne, obwieszczając początek Świąt Bożego Narodzenia. Wiele rodzin udaje się wtedy do kościoła na modlitwę. Większość Norwegów zasiada tego dnia do uroczystej kolacji, której głównym daniem są pinnekjøtt - solone jagnięce żeberka lub ribbe - wieprzowe żeberka.

Portugalia: Wigilijna biesiada, podobnie jak w Polsce, obchodzona jest bardzo uroczysto. Po zachodzie słońca do świątecznej kolacji, zwanej tutaj consoada, zasiadają całe rodziny, a czas płynie na radosnej rozmowie i wspólnym biesiadowaniu. Obowiązkowo na stole pojawia się wigilijny dorsz (bacalhau de consoada), przyrządzony według specjalnej receptury. Dorsz gotowany jest z ziemniakami oraz z kapustą galicyjską (couve galega), zwaną przez niektórych portugalską kapustą, a następnie doprawiany oliwą, octem winnym i czosnkiem. Wszystko to serwowane jest wraz z przekrojonym na pół, gotowanym jajkiem. Zaraz po daniu głównym nachodzi czas na deser. Wybór jest ogromny. Można się skusić na ryżowy pudding z cynamonem (arroz doce), na grzanki smażone z cukrem i cynamonem (rabanadas) popularne zwłaszcza na północy Portugalii, zapiekane w cieście kawałki dyni (sonhos), tradycyjny przysmak z Madery - bułeczki z miodem lub melasą (broas de mel) czy też małe pączki o posmaku pomarańczy (filhoses). Gdyby komuś i tego było mało, na stole mogą pojawić się także ciasteczka z marmolady i grochu (pasteis de doce de grão) czy słomki migdałowe (palitos de amendoa). Przez cały wieczór, podaje się tradycyjny grzaniec, będący połączeniem młodego czerwonego wina z miodem i cynamonem.

Sylwester w innych krajach

Wielka Brytania

Większość Brytyjczyków wita Nowy Rok w klubach lub pubach.

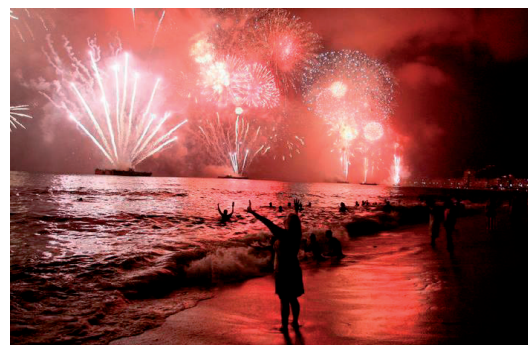
Niektórzy wybierają bardziej nietypowe sposoby spędzenia tej jedynej w swoim rodzaju nocy i wyruszają na rejs po Tamizie, podziwiają przepiękną panoramę oświetlonego miasta z koła widokowego w Londynie, uczestniczą w balu organizowanym w jednym ze szkockich zamków lub zdobywają najwyższe szczyty w górach. We wszystkich dużych miastach lokalne władze przygotowują specjalne atrakcje dla mieszkańców, którzy zdecydowali się świętować na ulicach swojej metropolii.

Hiszpania

Noc sylwestrowa to w Hiszpanii la Nochevieja (noche – noc, vieja – stara). Z tym świętem wiąże się zupełnie obca nam Polakom tradycja. Każdy Hiszpan słysząc 12 uderzeń zegara o północy, zjada po kolei 12 przygotowanych na tę okazję winogron. Rytuał ten ma ponoć gwarantować 12 szczęśliwych miesięcy w Nowym Roku. Po zadośćuczynieniu tradycji, Hiszpanie świętują do białego rana przeważnie w restauracjach na imprezach nazywanych cotillón.

Rio de Janeiro

Jeśli jedziesz świętować Nowy Rok na Copacabanie, obowiązkowo ubierz się na biało. Ten kolor uznawany jest w Brazylii za szczęśliwy, a dzięki niemu taki będzie również kolejny rok. Wielu spośród 2 mln turystów i mieszkańców Rio de Janeiro, którzy przychodzą co roku bawić się na plaży, przynosi ze sobą kwiaty albo kosmetyki i wrzuca je przed północą do oceanu. To odwieczna ofiara dla bogini mórz Yemanji, postaci wywodzącej się z dawnych afrykańskich wierzeń. Tempo imprezie nadają dobiegające z kilku scen gorące rytmy – od tradycyjnej samby do brazylijskiego rocka. Kulminacją jest kilkunastominutowy pokaz sztucznych ogni. Odpalane z pływających kilkaset metrów od brzegu pontonów, eksplodując, odbijają się malowniczo w oceanie.



Zebrał i opracował **R. Balewski**

Sanitariuszka z powstania, nie pokłoniła się śmierci.

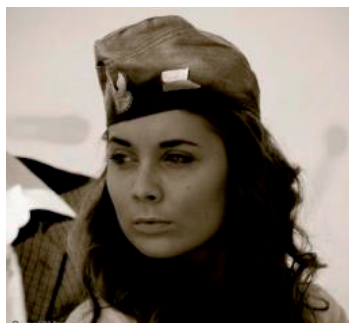
„Patriotą się jest lub się bywa, bywają ci, dla których dobro własne jest ważniejsze od ojczyzny...”

Rotmistrz Witold Pilecki

Opisana historia jest o takich patriotach, którzy nimi byli i są na wieki. Dedykuję go tym, którzy tak myślą i tak żyją.

Wojna i konspiracyjna walka

Wanda, tak miała na imię bohaterka tej opowieści, przyjaciółka mojej babci, była córką przedwojennego plutonowego zawodowego, który był podkomendnym mego dziadka – rotmistrza kawalerii. Byli oni przyjaciółmi,



razem walczyli pod Krowami i Bzurą, razem bronili Warszawy, później uczestniczyli w tworzeniu struktur AK. Walczyli w Powstaniu Warszawskim, później w partyzantce antykomunistycznego podziemia.

Gdy wybuchło Powstanie

Warszawskie, Wanda miała prawie 15 lat. W jej rodzinnym domu panował patriotyczny nastrój. W czasie okupacji należała, jak wiele jej rówieśniczek, do harcerstwa podziemnego, tam przeszła kurs sanitarny. Była piękną, czarnowłosą, wysoką dziewczyną, o niebieskich oczach. Koledzy z plutonu AK podkochiwali się w tej wrażliwej i pięknej dziewczynie.

Wybuch Powstania Warszawskiego, 1 sierpnia 1944 r., zastaje ją w punkcie koncentracji swego oddziału na Starym Mieście w Warszawie. Dostaje ona przydział do punktu sanitarnego.

W punkcie sanitarnym, jak opowiadała, operacje i zabiegi odbywały się 24 godziny na dobę. „Wszystko robiliśmy bez środków znieczulających, na żywca, więc pacjenci strasznie krzyczeli. W czasie doprowadzenia kolejnych rannych żołnierzy AK do punktu sanitarnego, zobaczyła ciężko rannego młodego SS – manę, który prosił ją o pomoc, czując zbliżającą się niechybnie śmierć. Pomogła rannemu Niemcowi, zabierając go na powstańczy punkt sanitarny.

W pewnym momencie usłyszała, jak wspominała, niemieckie głosy. Pierwsze, o co zapytali Wandę Niemcy, wchodząc do punktu sanitarnego: - „Czy leżą tu jacyś Niemcy?”. Wówczas odezwał się ranny SS-man. Powiedział, żeby nie strzelać i że bardzo dobrze się nim opiekowali. „Wtedy uzbrojony po zęby SS-man podszedł do mnie, chwycił za ramię i powiedział, żebym się nie bała, bo ze względu na to, że opiekowałyśmy się jego rodakami, nie wrzuci do środka granatów” - wspomina sanitariuszka.

W ten sposób uratowała życie swoje, jak i 15 rannych

żołnierzy AK. Dostają się oni do niewoli. Przeżyli wojnę.

W 1950 r. zostaje aresztowana jako „element wyrotowy i klasowo obcy”. Wówczas, po ukończeniu matury, pracowała przed aresztowaniem w magistracie jednego z miast na tzw. terenach wyzwolonych.

W katowniach UB, zamknięta w piwnicy pełnej lodowatej wody sięgającej do pasa, była bita kilka razy dziennie. Oprawcy wyrrywają jej paznokcie i wbijają bagnet w policzek, domagając się informacji o żołnierzach AK, walczących na barykadach Warszawy. Wanda milczy, przyplacając zdrowiem. Traci na chwilę wzrok. Oprawcy wyłamują jej nogę, bijąc kołkiem po kolanie przez 4 godziny bez przerwy. W ranę wdaje się gangrena. Noga zostaje amputowana.

Zeszeconą kalekę oprawcy komunistyczni spod znaku UB wypuszczają na wolność, wsadzają do pociągu i każą jechać do..... Niemiec.

Sponiewierana fizycznie, upodlona psychicznie, trafia do wrogiego sobie kraju. Tam zaopiekowali się nią polscy żołnierze, służący w Amerykańskiej Armii. Niestety odniesione rany i załamanie psychiczne doprowadza do bardzo poważnych komplikacji wewnętrznych. Dni Wandy są, według lekarzy, już policzone. Przed śmiercią, opowiada swoją historię dziennikarzowi wojskowemu, ten publikuje jej fotografie i wspomnienia w prasie.

Wróg ratuje jej życie

Do szpitala, gdzie przebywa Wanda, zgłasza się znany chirurg, Niemiec. Zabiera Wandę do swojej prywatnej kliniki i poddaje intensywnemu leczeniu. Tam, okazuje się, że ten lekarz spłaca swój dług, gdyż to on, jak się okazało, był tym uratowanym przez Wandę SS – manem w 1944 r. w Warszawie.

Podleczona w latach 60 tych XX wieku, wraca do Polski, do swojej ojczyzny. Władze komunistyczne odmawiają jej renty. Pozostaje bez środków do życia. Śpi w piwnicach, wyjada resztki ze śmietników. Pomaga jej środowisko byłych żołnierzy AK, dając żywność i schronienie. „Nie chciała być ciężarem” - jak mówiła płacząc. „Dla Polski walczyłam, w Polsce umrę” i powoli umierała, a życie w niej się ledwo tliło.

Środowisko byłych żołnierzy AK, w Stanach Zjednoczonych, sfinansowało jej wyjazd na stałe do USA. Tam jest leczona, otrzymuje rentę, ufundowaną przez byłych żołnierzy AK. Zdrowieje.

O Polsce nie zapomina, odwiedza rodzinne strony i stąd moje spotkanie z tą niesamowitą bohaterką.

Zakończenie

Wanda, sanitariuszka, Powstaniec Warszawski, bohaterka i żołnierz AK, umiera w latach 80-tych XX wieku, w otoczeniu swoich kolegów z czasów Powstania Warszawskiego, na obcej ziemi w USA. Tam jest jej skromny grób i napis na nim: „Wanda, sanitariuszka Powstania Warszawskiego”.

Cześć jej pamięci, Chwała bohaterom. Zapamiętajcie.

Tezeusz

Źródło: www.niepoprawni.pl



Daj mi, Panie, poczucie humoru.
Daj mi łaskę zrozumienia żartu,
abym zaznał w życiu odrobinę szczęścia
i nieco z niego udzielił innym.



— — — — —
św. Tomasz Morus

HUMOR

W noc wigilijną chłop wchodzi do obory, patrzy na krowy i mówi:

- Powiedźcie coś. Podobno tej nocy zwierzęta mówią.
- Nie umiemy po polsku, jesteśmy rasowe krowy holenderskie.

* * * * *

Ojciec do synka:

- Jesteś już wystarczająco duży, żeby wiedzieć, że nie ma żadnego

Świętego Mikołaja! To zawsze ja!!

- Wiem! Oczywiście bocian to też ty!

* * * * *

Po pastercie proboszcz pyta organistę:

- Dlaczego kolędę Lulajże Jezuniu zagrał pan w rytmie disco polo?
- Żeby Jezusek szybciej przestał płakać.
- No tak, może Jezusek przestał płakać, ale szkoda, że pan nie widział, jak ludzie tańczyli przed szopką!!

* * * * *

Kartka świąteczna:

„Wesołych świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku 2020 – 2049 życzy rodzina z Glasgow”.

* * * * *

Jaka jest ulubiona kolęda świeżo upieczonych rodziców?

- Cicha noc.

* * * * *

Na lekcji religii ksiądz kazał wykonać rysunek związany z wybraną kolędą.

Jasio narysował jeża.

- Do której to kolędy?

- Jeżu malusieńki.

* * * * *

Po świątach Bożego Narodzenia do psychiatry przychodzi mały Jasio i mówi:

- Panie doktorze, z moim tatą jest coś nie w porządku. Przed kilkoma dniami przebrał się za starszego dziadka i twierdził, że nazywa się Święty Mikołaj!.

* * * * *

Dziecko nie jest:

- pomyłką,
- problemem,
- utrapieniem,
- wypadkiem,
- ciężarem,
- karą.

ONO jest cudem!!!

Opracowała: Wiesława Bębenek



**Prawdziwy
Święty Mikołaj**



Uzurpator



PLAN KOŁĘD 2020 cz. 2

02.01.2020	Czwartek	Burzyńskiego 12 A-G
04.01.2020	Sobota	Burzyńskiego 12 H-P i 8 A, B
05.01.2020	Niedziela	Powstańców Wielkopols. 5
07.01.2020	Wtorek	Burzyńskiego 8 D-H
08.01.2020	Środa	Burzyńskiego 6 A-D
09.01.2020	Czwartek	Burzyńskiego 3 A, B, C, 6 E-I
10.01.2020	Piątek	Burzyńskiego 3 D, E; Kombatantów 1
11.01.2020	Sobota	Kombatantów 3
12.01.2020	Niedziela	Dygasińskiego, Budziszów, Majewskich (domki)
13.01.2020	Poniedziałek	Kombatantów 4 i 5
14.01.2020	Wtorek	Kombatantów 8; al. Jana Pawła II 1 E, F, G
15.01.2020	Środa	Jana Pawła II 1 B, C, D cz. 1
16.01.2020	Czwartek	Jana Pawła II 3 A, C, D cz. 2
17.01.2020	Piątek	Jana Pawła II 3 B, Meissnera 11
18.01.2020	Sobota	Meissnera 6 i 10
19.01.2020	Niedziela	Korczaka, Necla, Jeżewskiego, Wieczorkiewicza
20.01.2020	Poniedziałek	Meissnera 12
21.01.2020	Wtorek	Meissnera 13 i 14
22.01.2020	Środa	Meissnera 16 i 18
23.01.2020	Czwartek	Meissnera 17, 19, 23A
24.01.2020	Piątek	al. Jana Pawła II 21; Meissnera 23 B-E
25.01.2020	Sobota	al. Jana Pawła II 23 i 25
26.01.2020	Niedziela	Polonii Gda. Powst. Wkp., Majewskich; + kolęda Dodatkowa
27.01.2020	Poniedziałek	al. Jana Pawła II 29



**POLSKA FEDERACJA
RUCHÓW OBRONY ŻYCIA**

„Kołyska Życia” w Ekwadorze!

Drodzy Przyjaciele!

Mamy wspaniałą wiadomość! Siostry benedyktynki w Santo Domingo de los Colorados otwierają pierwsze w Ekwadorze okno życia na wzór tych, które mamy w Polsce. W tamtejszej kulturze będzie się nazywało „Kołyska Życia” (Cuna de la Vida).

Ubogie, bardzo młode matki dość często nie mogą sobie poradzić z małżeństwem. Zdarzają się bulwersujące przypadki, np. 2 września matka zostawiła trzydniową dziewczynkę, kładąc ją do porzuconego pudełka na ruchliwej ulicy.

Siostry uruchamiają więc „Kołyskę dla Życia” przy swoim domu. Ta nazwa sygnalizuje, że tutaj dziecko będzie bezpieczne i otoczone troską. Udało się zainteresować i zaprosić do współpracy władze miasta i Ministerstwo Zdrowia. Uroczyste otwarcie wypadło na 10 grudnia br. Przybyli przedstawiciele miejscowych władz państwowych i Kościoła.



Niech nadchodzące Święta
Bożego Narodzenia

będą niezapomnianym czasem
spędzonym bez pośpiechu,
trosk i zmartwień.

W nadchodzącym 2020 roku niech
świat będzie pełen ciepła,
radości i przyjaciół.

Niech w domach Waszych
nigdy nie zabraknie

miłości i zrozumienia - życzy:

Rada Dzielnicy Zaspą Rozstaje

**ŚWIĘTA NARODZENIA PAŃSKIEGO TO CZAS,
W KTÓRYM CHRYSTUS CHCE PRZYCHODZIĆ
DO NASZYCH SERC,**

ABY BYĆ OBECNYM WŚRÓD NAS.

**NIECH MOC JEGO BŁOGOSŁAWIEŃSTWA
NAPEŁNIA NASZE RODZINY I WSKAZUJE DROGĘ
WIARY, PO KTÓREJ KAŻDEGO DNIA CHCEMY
KROCZYĆ W NASZEJ WSPÓLNOCIE PARAFIALNEJ,
AŻ DO SPOTKANIA Z NIM W NIEBIE.
NIECH BÓG WAM BŁOGOSŁAWI.**

*Duszpasterze i zakonnice parafii
Opatrzności Bożej w Gdańsku*



**AUTO KOMIS
CAR SELECTION**

SP. Z O.O.

WWW.CARSELECTION.PL

**80-463 Gdańsk, Żwirki i Wigury 1
wjazd od alei Rzeczypospolitej**



**Parafia
Opatrzności Bożej**
tel. - plebania:
(58) 556-43-71

Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:

6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00,
(górny kościół) - **19.00** (dolny kościół)

Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

Kancelaria czynna:

wtorek, środa, czwartek 16.00–18.00

sobota 10.00 – 11.00

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży

Ministranci – sobota 10.00

Kandydaci (aspiranci) – sobota 10.30,

Lektorzy – co drugi czwartek 19.00,

Rycerstwo Niepokalanej – sobota 10.00

Scholka „Boże Nutki” – sobota 10.00.

Zespół „Elohim Band” – sobota 18.00.

Duszpasterstwo dorosłych

Poradnictwo rodzinne:

(dom parafialny – czytelnia)

– nauczycielka metod naturalnych –
po uzgodnieniu w sekretariacie parafii

Rycerstwo św. Michała Archaniola

I środa m-ca 18.30

Wspólnota Wiara i Światło

– III sobota miesiąca 15.00

Semper Fidelis

– I poniedziałek miesiąca 19.00

Wspólnota Żywego Różańca

– I wtorek miesiąca 19.00

Chór parafialny

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

Wspólnota Marana Tha

poniedziałek (2 i 4 m-ca) godz. 19.00

Kaplica św. Jana Pawła II

-adoracja Najświętszego Sakramentu -
codziennie 9.00 - 17.00

Grupa Anonimowych Alkoholików

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

Wspólnota Miłosierdzia Bożego

– czwartek 18.00 (w kaplicy)

Ruch Światło-Życie, Wspólnota Domo- wego Kościoła

– pierwsza sobota m-ca godz. 19.00

Akcja Katolicka – III niedz. mies. 11.30

Z życia parafii

Styczeń 2020 r.

Kaplica św. Jana Pawła II – adoracja Najśw. Sakramentu codziennie godz. 9.00 – 17.00.

Nabożeństwo ku czci św. Jana Pawła II – wtorek godz. 18.00.

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – środa godz. 18.00.

Modlitwy do Miłosierdzia Bożego – czwartek godz. 18.00.

24 grudnia – Najwspanialszym dla wszystkich dniem i wieczorem jest Wigilia. Zadbajmy o tradycyjną oprawę tego dnia.

Godz. 16.00 – Msza św. pasterska dla dzieci w dolnym kościele.

Godz. 24.00 – Uroczysta Pasterka w górnym kościele.

I i II Święto Bożego Narodzenia – program Mszy św. jak w niedzielę.

Zbliża się zakończenie modernizacji Gdańskiego Ośrodka

Dokumentacji Nauczania Papieża Jana Pawła II, którą

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury”. Zapraszamy do Ośrodka

31 grudnia 2019 r. godz. 17.30

31 grudnia – Kończymy Rok Pański 2019. Zakończymy go w naszej świątyni wspólną modlitwą: dziękczynną, przebiegłą i błagalną. Wypada nam uczynić rzetelny rachunek sumienia z naszej wiary. **Nabożeństwo o godz. 18.00. Msza św. o 18.30.**

1 stycznia 2020 r. - Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki – Msze św. jak w niedzielę.

6 stycznia 2020 r. - Uroczystość Objawienia Pańskiego. (Trzech Króli).

Program Mszy św. niedzielny.

12 stycznia – niedziela godz. 10.30 Msza św, dla Harcerzy.

Kochani! Dziękujemy Bożej Opatrzności za miniony czas.

Prosimy rodzącego się dla ludzkości Zbawiciela

o błogosławieństwo i pokój na nowe dni 2020 roku.

Zgromadzeni przy wigilijnym stole, dzielić się będziemy poświęconym opłatkiem i składać życzenia. Pragnę być z Wami!

Błogosławieństwa Bożej Dzieciny, daru zdrowia, aby każdy kolejny dzień stawał się naszym „sukcesem” na polu religijnym, rodzinnym, zawodowym i społecznym. Szczęść Boże!

Proboszcz – **ks. prałat Kazimierz Wojciechowski**

PIEKARNIA • CUKIERNIA

SŁAWOMIR MIELNIK



Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:

- **ul. Kombatantów 4/10** - godziny otwarcia:

Pn 6.30-17.00 / Wt-Pt 6.30-18.00 / Sob 6.30-15.00

- **ul. Żwirki i Wigury 6/7** - godziny otwarcia:

Pn-Pt 6.00-19.00 / Sob 6.00-15.00

- **ul. Meissnera 11/1A** - godziny otwarcia:

Pn-Pt 6.00-18.30 / Sob 6.00-14.30



„Na Rozstajach” – miesięcznik. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji), Wiesława Bębenek, Piotr Dembski (grafika), Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz, Gertruda Samerek, korekta Maria Turek.

Opiekun – ks. proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski.

Adres parafii: Al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk / tel. (58)556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702 0014 8692. **e-mail:** opatrznosc@diecezjagdanska.pl <http://www.opatrznosc.gda.pl/>

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów, wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.